

Zielonogórzanie już mogą starać się o działki na Srebrnej Polanie!  
Wnioski o dzierżawę ogródków można składać od poniedziałku.

» 3

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 21 (409) 4 czerwca 2021

www.LZG24.pl



Ania Orłowska nie skończyła jeszcze roczku, a los już ją mocno doświadczył. Choruje na SMA - rdzeniowy zanik mięśni. Jedyną szansą dla dzielnej chynowianki jest droga terapia genowa i rehabilitacja. W całym mieście zaplanowano kolejne akcje charytatywne dla dziewczynki. >> 6

KOSZYKÓWKA

# DZIĘKUJEMY, KAPITANIE!

>> 11



Po ośmiu latach z zielonogórskim klubem żegna się Łukasz Koszarek. Odejście kapitana z Zastalu to zamknięcie pewnej epoki. Najpiękniejszej w dziejach zielonogórskiego basketu.

FOT. PIOTR JĘDZURA

## DEPTAK

Zabawki  
w barwach miasta

**Pancerna szyba nie zniknęła, ale stanął na niej helikopter, wóz strażacki i kwiatek. Wszystkie w barwach Zielonej Góry. Zabawki mają być atrakcją dla dzieci i... pomocą dla restauratorów.**

Szyba na deptaku jest porysowana, zimą paruje, niewiele przez nią widać. Po uzgodnieniach z wojewódzką konserwatorką zabytków Barbarą Bieliniś-Kopec, magistrat postanowił zmienić przeznaczenie szyby. Stanęły na niej



Nowe zabawki już zostały przetestowane przez prawdziwych fachowców! FOT. PIOTR JĘDZURA

zabawki w barwach miasta: helikopter, straż pożarna i kwiatek. Z bujaków będzie można skorzystać przez cały sezon letni, bezpłatnie. Jest jeden warunek - zabawki działają na żeton. Jak go zdobyć? - Żetony dostaniemy w restauracjach, kawiarniach, pizzeriach i innych lokalach działających na starówce - wyjaśnia radny Rafał Kasza, który w pandemii wspiera gastronomów. - Wystarczy drobny gest wsparcia w formie kupna obiadu, kawy czy deseru w ulubionym lokalu na starym mieście, aby otrzymać żeton. Przedsiębiorcom w pewien sposób pozwoli to wrócić do normalności i odrobić,

choć częściowo, straty jakie spowodowała pandemia. To kontynuacja akcji „Miasto dla gastro”, w innym wydaniu i skierowana głównie do najmłodszych mieszkańców Zielonej Góry.

Atrakcja ma zwiększyć ruch w tej części starówki, gdzie brakuje podobnych uciech dla maluchów. Dla rodziców z dziećmi to kolejna propozycja na wspólne spędzenie wolnego czasu. Jedyny plac zabaw na deptaku (w pobliżu teatru) jest mocno oblegany.

Zabawki postoją przynajmniej do Winobrania. Po koniec roku prawdopodobnie przeniosą się do holu CRS. (rk)

## MUZEUM

## Jazz i panoramy

Muzeum Ziemi Lubuskiej zaprasza w środę, 9 czerwca, na kolejną odsłonę cyklu Jazzujące Muzeum. Tym razem będzie to recital fortepianowy Andrzeja Jagodzińskiego, pianisty, akordeonisty, waltornisty, kompozytora i aranżera. Początek wydarzenia o godzinie 19.00, w programie: wprowadzenie - Leszek Kania i Jerzy Nowak, prezentacja kolekcji panoram Zielonej Góry ze zbiorów MZL(L. Kania), recital A. Jagodzińskiego. Bilety w cenie 30 zł do nabycia w kasie muzeum, młodzież szkolna i studenci - 15 zł, rezerwacja telefoniczna: 68 327 23 45 lub 509 053 444. Warto się pospieszyć, bo liczba miejsc jest ograniczona.

(dsp)

## KOLEJ SZPROTAWSKA

## Dołóż pamiątkę do kapsuły

Trwa rozbudowa skansenu kolei powiatowych przy ul. Morwowej. Technologia budowy peronu spowodowała, że utworzyła się pod nim betonowa nisza. Klub Miłośników Kolei Szprotawskiej chce w tym miejscu zakopać kapsułę czasu. - Będzie to stara, niewielka kasa pancerna z rocznikami Muzeum Kolei Szprotawskiej, ulotkami i pamiątkowymi odznakami z dotychczasowych akcji klubu - wyjaśnia wolontariusze z klubu. I zapraszają w sobotę, 5 czerwca, o 13.00, na ul. Morwową zielonogórzan, którzy chcieliby dołożyć do kapsuły własne pamiątki związane z życiem zielonogórskich kolejarzy, ich rodzin lub z korzystaniem z kolei.

(dsp)

## OCHLA

## Nowy Bachusik w skansenie

**Jest najbardziej oddalony od centrum miasta, w którym grasuje większość Bachusików. Mimo tego Bukowińczyk czuje się jak u siebie w domu.**

- Nie mogło być inaczej, skoro stoi tuż obok Chaty Bukowińskiej - uśmiecha się Wilhelm Skibiński, prezes Stowarzyszenia Wspólnota Bukowińska. - Jest chata, obok niej tablica pamiątkowa przypominająca nasze dzieje, a teraz doszedł nasz Bachusik.

Bukowina to kraina historyczna położona pomiędzy Karpatami a Dniestrem. Dzisiaj podzielona pomiędzy Rumunię i Ukrainę. Kiedyś mieszkało tam wielu Polaków, którzy po wojnie masowo wyemigrowali, m.in. na tzw. Ziemię Odzyskaną. Wielu z nich zamieszkało w okolicach Zielonej Góry.

To oni ufundowali najnowszego, 55. Bachusika, który został odsłonięty w zeszły czwartek, 27 maja. Przybyło kilkadziesiąt osób m.in. starosta Krzysztof Romaniewicz i prezydent Janusz Kubicki.

- Bachusik jest ubrany w tradycyjny strój bukowiński: czapkę i kożuszek z ornamentami - wlicza Artur Wochniak, autor rzeźby. - Patrząc na niego można mieć skojarzenia z podhalańskim góraliem, bo te stroje niewiele się różnią. Ten Bachusik



Bukowińczyk jest 55. Bachusikiem FOT. TOMASZ CZYŻNIEWSKI

nadal nawiązuje do winiarskich tradycji, ma kosz pełen winogron, którymi częstuje, bo bukowińczycy są bardzo gościnnymi ludźmi. W drugiej ręce trzyma ciupagę i już zabiera się do tańca i zabawy! (tc)



Wilhelm Skibiński

- Nasz Bachusik będzie się dobrze czuł obok Chaty Bukowińskiej

## PIÓRKIEM CEPRA &gt;&gt;&gt;

**I TY MOŻESZ ZOSTAĆ SĘDZIĄ POKOJU  
- EWENTUALNIE INDIANINEM**



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy  
ISSN 2299-761X  
Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra  
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983  
Redaktor naczelny: Tomasz Czyżniewski  
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak  
Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra  
Nakład: 62 tys.

## KOMUNIKAT

## Kwiaty pod ratuszem

Prezydent miasta informuje o zbliżającym się Dniu Powrotu Zielonej Góry do Macierzy. W tym roku, ze względu na epidemię, obchody będą miały skromny, symboliczny wymiar. Złożenie wiązanek kwiatów odbędzie się w niedzielę, 6 czerwca, o 12.00 przy ratuszu - pod tablicą poświęconą pierwszemu burmistrzowi Zielonej Góry, Tomaszowi Sobkowiakowi. (um)

## UNIwersYTET

## Filmy na urodziny

Uniwersytet Zielonogórski zaprasza do obejrzenia filmów z okazji swojego 20-lecia. Na Facebooku UZ i Akademickiego Radia Index będzie można zobaczyć m.in. wywiady z rektorami (najbliższy, z prof. Michałem Kisielewiczem, 7 czerwca, 14.00), prezentacje Centrum Nauki Keplera, chętni „przespacerują się” po Ogrodzie Botanicznym. (dsp)

## BIBLIOTEKA

## Czytelnia Dramatu

Wśród propozycji Biblioteki Norwida przygotowanych na najbliższe dni warto zainteresować się Czytelnią Dramatu. W środę, 9 czerwca, o 18.30 - „Farmaceuta” w reż. Anny Dykczak, dramatopisarki, reżyserki. Czytać będzie Anna Stasiak, udział w wydarzeniu weźmie autorka i Łukasz Maciejewski, krytyk filmowy i teatralny. Prowadzenie dr Janusz Łastowiecki. Pomysłodawca i gospodarz cyklu dr Andrzej Buck. Wydarzenie odbędzie się w ramach Forpocztę 7. Kozzi Film Festiwal z udziałem publiczności. Limitowana liczba miejsc. Wstęp przy zachowaniu zasad reżimu sanitarnego (sala im. Janusza Koniusza), transmisja na FB Biblioteki Norwida. (dsp)

**PREZYDENT  
NA 96 FM**

96 FM  
index 96 fm  
AKADEMICKIE RADIO  
UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

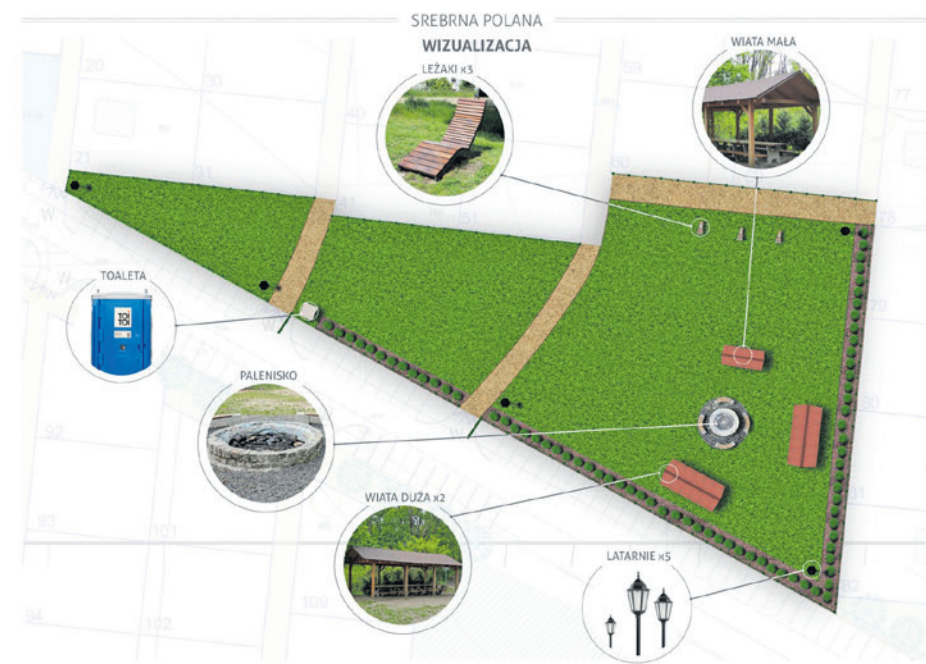
KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30  
tel.(68) 326 96 96

ZIELONA GÓRA



Gotowa jest już droga z miejscami parkingowymi. Po obu jej stronach wytyczono działki.

FOT. PIOTR JĘDZURA



Fragment projektu zagospodarowania MOR „Srebrna Polana” z terenem rekreacyjnym

FOT. MATERIAŁY UM

## INWESTYCJE

# Chcesz mieć działkę? Złóż wniosek!

O Srebrnej Polanie pisaliśmy dwa miesiące temu. Wtedy Janusz Kubicki zapowiedział, że chce teren oddać działkowcom. - Słowa dotrzymałem. Pierwsi zielonogórzanie już mogą starać się o działki - mówi prezydent. Wnioski o dzierżawę ogródków będzie można składać od poniedziałku.

- Wybraliśmy Srebrną Polanę. Położona jest pomiędzy Chynowem a Łęczycą. Wokół lasy. To dobre miejsce - tłumaczył w „Łączniku” prezydent Janusz Kubicki. - Trzeba szukać rozwiązań, które ułatwiają życie ludziom, zwłaszcza w dobie pandemii, gdy odkryliśmy jak ważne jest takie miejsce relaksu. I bezpieczne. W dodatku obok mamy duże osiedla. Na pewno będą tutaj chętni na działki, zwłaszcza mieszkańcy bloków.

Władze miasta kiedyś rozważały Srebrną Polanę jako lokalizację pod budownictwo mieszkaniowe. Jednak doprowadzenie tutaj infrastruktury okazało się zbyt drogie. Cała Srebrna Polana to ok. 25 hektarów gruntu. Magistrat chce ten teren zagospodarowywać sukcesywnie.

- Wytyczyliśmy 120 działek, które możemy już udostępnić mieszkańcom. Jest już droga z miejscami do parkowania samochodów. Wkrótce będą media. Zanim chętni załatwią wszystkie procedury, stanie ogrodzenie zewnętrzne. Nie będzie płotów pomiędzy poszczególnymi działkami - informuje radny Andrzej Bocheński, który pilotuje przedsięwzięcie.

W pierwotnej koncepcji terenem miał zarządzać Polski Związek Działkowców. Jednak z powodów formalnych, w imieniu miasta terenem będzie się zajmować Zakład Gospodarki Komunalnej, który utworzy tu Miejski Obszar Rekreacyjny „Srebrna Polana”. Zainteresowani będą mogli wydzierżawić działkę na trzy lata.

Urząd stawia jednak kilka warunków. Przyszły dzierżawca:

- musi mieszkać na stałe w Zielonej Górze,
- ani on, ani współmałżonek/partner nie posiada na własność, w użytkowaniu, dzierżawie lub innej formie władania nieruchomości innej działki na cele rekreacyjne - w tym ogródka przydomowego,
- jest jedynym członkiem gospodarstwa domowego, który złożył wniosek o dzierżawę działki rekreacyjnej na terenie MOR „Srebrna Polana”.

Magistrat w ten sposób zabezpiecza się, by jedna osoba nie składała wielu wniosków. Działki są dla tych zielonogórzan, którzy ich jeszcze nie mają.

- Działki wydzierżawimy na trzy lata, bo na dłużej nie możemy. Zakładamy, że póź-



24 marca 2021 r. Prezydent Janusz Kubicki wbija symboliczną łopatę, zapowiadając przekazanie terenu pod działki.

FOT. PIOTR JĘDZURA

niej umowy będziemy przedłużać, chyba że ktoś będzie zalegał z opłatami. Nie mamy innych planów wobec tego terenu, działki będą tutaj zawsze - zapowiada wiceprezydent Dariusz Lesicki.

Przy zakładaniu MOR „Srebrna Polana” magistrat chce korzystać z patronatu działkowców. - Nasz regulamin oparliśmy na regulaminach obowiązujących w ogrodach działkowych. Będziemy korzystać z wypracowanych rozwiązań. Liczymy też na fachowe szkolenia - mówi radny Paweł Wysocki, który sam jest działkowcem.

Miasto od lat współpracuje z działkowcami i współfinansuje różne przedsięwzięcia kwotą 300 tys. zł rocznie.

- Działki mają służyć uprawie ogrodniczej. To nie jest miejsce do zamieszkania czy dla letników. Powinien być

zakaz zamieszkania czy jeżdżenia samochodami - podpowiada Rafał Hawryluk, dyrektor biura zarządu okręgowego PZD w Zielonej Górze. I dodaje, że nie powinno być problemu z przeprowadzeniem odpowiednich szkoleń.

Oprócz samych działek, mediów, płotu i miejsc parkingowych, pojawi się też miejsce rekreacyjne. - Będą na nim dwie wiaty, miejsce na ognisko, przenośna ubikacja - pokazuje na planie Krzysztof Sikora, prezes ZGK. Według założeń wpisowe wyniesie 500 zł, koszt dzierżawy to 1 zł za metr kwadratowy działki rocznie, 100 zł rocznie opłaty eksploatacyjnej oraz opłata za zużyte media: prąd, wodę i wywóz śmieci. Media będą doprowadzone do granicy działek. Przyłącza trzeba zrobić na własny koszt. (tc)

## ZŁÓŻ WNIOSEK OD 7 DO 14 CZERWCA

Wniosek o dzierżawę należy wrzucić do urny w holu urzędu miasta, ul. Podgórna 22. Wzór wniosku można pobrać ze strony internetowej urzędu: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) lub w urzędzie (będą wyłożone obok urny). Weryfikacja wniosków potrwa około tygodnia. W przypadku większej liczby chętnych niż jest działek, zostanie przeprowadzone losowanie.

## SESJA RADY MIASTA

### Złotówka za ogródek

Na poniedziałkowej nadzwyczajnej sesji radni dyskutowali dwie godziny, by w końcu jednogłośnie przyjąć uchwałę pomagającą gastronomii.

Był tylko jeden punkt obrad sesji: obniżenie opłaty za zajęcie pasa drogowego na ogródek na zielonogórskim deptaku. Do symbolicznej złotówki miesięcznie. Choć wszyscy radni zapierali się, że chcą pomóc

restauratorom i nikt nie jest przeciwnikiem tej uchwały, dyskusja była długa i gorąca. Najwięcej emocji wzbudzał fakt ustawiania w ogródkach automatów do gier. Radni zwracali uwagę, że hałas przez nie wytwarzany jest dokuczliwy dla mieszkańców. - Te zbijaki hałasują, przeszkadzają. Ogródek jest po to, żeby odpocząć - argumentował Marcin Pabierowski (Koalicja Obywatelska).

- Wśród zielonogórzan krąży petycja z prośbą o likwidację tych automatów - zauważył Dariusz Legutowski (KO). Prezydent Janusz Kubicki wielokrotnie prosił o powrót do głównego tematu

sesji, czyli pomocy restauratorom. - Jesteśmy jednym z nielicznych miast w Polsce, które dostrzega problemy, z jakimi musi mierzyć się branża gastronomiczna. Od roku była ona zamknięta, przedsiębiorcy wyprzedawali swój dobytek, żeby nie zwalniać pracowników i ocalić biznes. Okażmy naszą solidarność i przyjmijmy tę uchwałę bez zbędnej zwłoki - apelował J. Kubicki.

- Chcemy wprowadzić ulgę dla ogródków gastronomicznych, ale nie zgadzamy się na wspieranie działalności parahazardowej - mówiła Bożena Ronowicz (Prawo i Sprawiedliwość). Wresz-

cie, po blisko dwugodzinnej dyskusji, wiceprezydent Dariusz Lesicki wprowadził autopoprawkę do uchwały. Zmiana polegała na dodaniu tekstu, że z obniżonej opłaty wyłączony jest obszar, na którym ustawione są automaty do gier. Ta poprawka usatysfakcjonowała większość radnych, którzy ostatecznie przyjęli uchwałę. Niższe opłaty dla ogródków gastronomicznych będą obowiązywały do października. Z ulgi skorzystają też restauratorzy, których ogródki znajdują się poza pasem drogowym. Mogą oni liczyć na zarządzenie prezydenta.

(ap)



Niższe opłaty dla ogródków gastronomicznych będą obowiązywały do października

FOT. PIOTR JĘDZURA

UNIwersytet

# Rektorzy mają swoją Aleję Dębową

**Michał, Czesław, Tadeusz i Wojciech...** To imiona kolejnych rektorów Uniwersytetu Zielonogórskiego, ale też imiona... dębów, które będą rosły w alei Parku Naukowo-Technologicznego w Nowym Kisielinie.

Dębki posadzono kilka tygodni temu, a w miniony poniedziałek drzewka otrzymały imiona dotychczasowych rektorów UZ. W ten wyjątkowy sposób uczelnia postanowiła uczcić 20-lecie istnienia. Poniedziałkową uroczystość zaszczycili główni bohaterowie: trzej byli rektorzy - prof. Michał Kisielewicz, prof. Czesław Osękowski i prof. Tadeusz Kuczyński oraz obecny rektor - prof. Wojciech Strzyżewski. Przy akompaniamencie specjalnie na tę okazję skomponowanych fanfarów, na skrzyżowaniu ulic Syrkiewicza i Wysockiego, każdy z profesorów odsłonił pamiątkową tablicę przy „swoim” dębie.

- Dęby są symbolem długowieczności - mówił rektor Strzyżewski. - Chcemy, aby nasza uczelnia była tak długowieczna, jak te drzewa. Idziemy śladem innych uniwersytetów, które sadzą dęby. To symbol tego, że się rozwijamy. Nasza uczelnia zazielenienia też Zieloną Górę. Postaramy się, aby nasz uniwersytet był znany również z dbałości o zielen w mieście i regionie. Przed nami kolejne trudne, ale



Każdy z rektorów UZ odsłonił pamiątkową tablicę przy „swoim” dębie. Na zdjęciu prof. Czesław Osękowski. FOT. PIOTR JĘDZURA

ciekawe lata. Moi poprzednicy zawiesili wysoko poprzeczkę, muszę sprostać zadaniu.

Prof. Kisielewicz, odsłaniając swoją tablicę podkreślił, że czas pokazał trafność decyzji o powołaniu nowej uczelni, która dobrze się roz-

wija i ma pozytywny wpływ na cały region.

Prof. Osękowski przekonywał z kolei, że kierowanie uczelnią przypomina bieg sztafetowy. - Każdy z rektorów ma swoją autorską koncepcję, ale kontynuuje też pewne projekty i inwestycje,

które rozpoczęli poprzednicy. Te dęby symbolizują ciągłość w zarządzaniu uczelnią - zaznaczył.

Prof. Kuczyński ma już własny dąb we Wrocławiu, ale jak zauważył, zielonogórski jest większy, jakby bardziej dostojny. - Bardzo się

cieszę. Dąb swojego imienia to kapitalna sprawa. Pandemia się kończy, świat robi się wspaniały. Ta dzisiejsza uroczystość sprawia, że jestem jeszcze większym optymistą. A zielonogórska uczelnia jest w dobrych rękach - komplementował.

W poniedziałek, 7 czerwca, zaplanowano uroczystą sesję UZ. To wyjątkowa data dla zielonogórskiej uczelni. Tego dnia, 20 lat temu, w 2001 r., przyjęto ustawę o powołaniu Uniwersytetu Zielonogórskiego - powstał z połączenia Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Politechniki Zielonogórskiej.

Jak informuje Ewa Sapeńko, rzeczniczka UZ, obchody jubileuszu zielonogórskiej uczelni potrwać do końca roku. Z uwagi na pandemię, na jesień przeniesiono plenerową wystawę na deptaku, ekspozycję w bibliotece i uniwersyteckich galeriach. Ponadto w programie obchodów: imprezy sportowe, mecze, quiz wiedzy o UZ, wybór sportowca 20-lecia UZ. Wszystkie te wydarzenia trudno zorganizować bez studentów, dlatego one także odbędą się jesienią. (rk)

20 lat UNIwersytetu ZIELONOGÓRSKIEGO



Prof. Michał Kisielewicz



Prof. Tadeusz Kuczyński



Prof. Wojciech Strzyżewski

UNIwersytet

# Siła jest w matematyce

**W Instytucie Matematyki Uniwersytetu Zielonogórskiego prowadzone są badania naukowe w wielu obszarach matematyki i jej zastosowań.** Od 2012 r. pracownicy IM opublikowali pięć monografii naukowych i ponad 300 artykułów w renomowanych czasopiśmie.

W ramach uprawnień do nadawania stopni naukowych, w IM nadano dotychczas 55 stopni naukowych doktora, 15 stopni doktora habilitowanego oraz 11 tytułów naukowych profesora nauk matematycznych.

Wysoki poziom badań naukowych, prowadzonych w IM, ma istotny wpływ na merytoryczny poziom zajęć dydaktycznych, prowadzonych przez pracowników instytutu, głównie na Wydziale Matematyki, Informatyki i Ekonometrii, na którym prowadzone są studia licencjackie i magisterskie na kierunkach: matematyka oraz informatyka i ekonometria, a także studia inżynierskie i magisterskie na pierwszym w Polsce kierunku inżynieria danych. Można tutaj studiować na dwóch kierunkach jednocześnie, korzystając z wielu udogodnień. Studenci rozwijają swoje zainteresowania w studenckich kołach naukowych. Biorą aktywny udział w Szkole Modelowania Matematycznego, organizowanej przez Ośrodek Zastosowań Matematyki i Informatyki, podczas której rozwiązują problemy z różnych dziedzin życia gospodarczego. W ramach



Uczestnicy V Kongresu Młodych Matematyków, wrzesień 2014 r. FOT. MATARIEAŁY UZ/K. ADAMCZEWSKI

programu Erasmus+ mają także możliwość realizacji części studiów na zagranicznych uczelniach. Również profesorowie z partnerskich uczelni zagranicznych prowadzą u nas wybrane wykłady dla studentów w języku angielskim. Warto także wspomnieć o organizacji kilku edycji Olimpiad Statystycznych. W 2014 r. na WMIiE odbył się V Kongres Młodych Matematyków Polskich. Studenckie Koło Laboratorium Matematyczne „Paradoks” aktywnie uczestniczy w wie-

lu akcjach edukacyjnych: - Zgłosiliśmy chęć włączenia się w obchody jubileuszu 20-lecia UZ poprzez realizację projektu „Jestem studentem UZ”. Mamy zamiar stworzyć krótki filmik, który byłby audiowizualną prezentacją działań naszego koła. Obecnie, w ramach działań popularyzujących matematykę, na stronie koła na Facebooku zamieszczamy dwa razy w tygodniu posty - zagadki matematyczne z upominkami. Podejmujemy również działania na rzecz Międzynarodowego

Konkursu „Matematyka bez Granic” - wśród młodzieży szkolnej, nauczycieli matematyki i dyrektorów szkół w regionie. Konkurs na stałe wpisaliśmy w kalendarium szkolnych rozgrywek i stał się tradycją lubuskich i zachodniopomorskich szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych, przyczyniając się do rozwijania zainteresowań matematyką wśród młodzieży - mówi dr Krystyna Białek, przewodnicząca Krajowego Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowego Konkursu „Matema-

tyka bez Granic” i opiekunka Laboratorium Matematyczne „Paradoks”.

Instytut pomaga studentom rozwijać umiejętności i zainteresowania matematyczne. - Studiując na kierunku matematyka możemy spotkać wielu wyśmienitych wykładowców. Część z nich ma rygorystyczne i wymagające podejście do studentów, lecz wszyscy pracownicy, z którymi miałem styczność, byli bardzo uprzejmi i zawsze gotowi mi pomóc, nawet z zagadnieniami, których nie realizowaliśmy na

zajęciach. W kole Laboratorium Matematycznym „Paradoks”, pod okiem dr Białek można poznać osoby z różnych wydziałów i wiele ciekawostek związanych z matematyką oraz świetnie się bawić przy realizacji projektów - przyznaje Adrian Urbanek z pierwszego roku studiów drugiego stopnia.

Jak mawiał znakomity polski matematyk, Hugo Steinhaus: „Żadna nauka nie wzmacnia tak wiary w potęgę umysłu ludzkiego, jak matematyka”.

Katarzyna Doszczak

20 lat UNIwersytetu ZIELONOGÓRSKIEGO

## UNIwersYTET

# Zaplanujemy zieleni w naszym mieście

**- Najpierw wybiera się tzw. węzły - miejsca węzłowe.** To są parki, ogrody, ogródki działkowe, cmentarze, skupiska zieleni. Miejsca ważne przyrodniczo. Następnie projektuje się korytarze ekologiczne łączące te węzły. To sprzyja bioróżnorodności i mieszkańcom - mówi prof. Leszek Jerzak.

**- Zaczę od prywaty. Przez okna do redakcji dosłownie wciska się cis. Świata za nim nie widać. Dobrze, że tu rośnie?**

Prof. Leszek Jerzak, dyrektor Instytutu Nauk Biologicznych Uniwersytetu Zielonogórskiego: - Dobrze. Widzę, że ma się dobrze. Oczywiście u niektórych osób wywołuje jakieś obawy z powodu trujących owoców, ale to bardzo cenne drzewo sadzone w wielu miastach. W Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego stworzono listę gatunków drzew, które najlepiej absorbują zanieczyszczenia z miejskiego powietrza. Na pierwszym miejscu wymieniany jest cis pospolity. Za nim jesion pensylwański i brzoza brodawkowa. Dobrze sprawuje się lipa europejska.



**- Cis, taki jak ten za oknem redakcji, a także jesion pensylwański, brzoza brodawkowa i lipa, to drzewa, które najlepiej absorbują zanieczyszczenia z miejskiego powietrza - mówi prof. Leszek Jerzak** FOT. TOMASZ CZYŹNIEWSKI

**- Czyli mam dobry filtr za oknem?**

- Dobry i co bardzo ważne, działający przez cały rok. Zimą, gdy powietrze jest najbardziej zanieczyszczone, drzewa liściaste nie filtrują go z braku liści, a cis ma igły i cały czas „pracuje”.

**- Wkrótce podpisujecie umowę z Zakładem Gospodarki Komunalnej na opracowanie koncepcji systemu przyrodniczego miasta. Na czym będzie ona polegała?**

- To propozycja Uniwersytetu Zielonogórskiego, na którą miasto przystało bez wahania. Nasz zespół, składający się z pracowników Instytutu Nauk Biologicznych, Instytutu Budownictwa i Ogrodu Botanicznego ma do października zrobić koncepcję, a w kolejnych etapach i latach przygotować dla każdej dzielnicy szczegółowy plan, jak ma w niej wyglądać zieleni. Czy np. ma być wysoka, czy niska. To potrwa kilka lat. Musimy wskazać punkty węzłowe i zaprojektować, wykorzystując mapy cyfrowe - to ma być na razie kon-

ceptcja, którą mają przebiegać korytarze zieleni i zasugerować, co tam powinno być nasadzone.

**- Co to są te korytarze i węzły?**

- W tej chwili na świecie promuje się tzw. systemy przyrodnicze. Najpierw w mieście wybiera się tzw. węzły - miejsca węzłowe. To są parki, skupiska zieleni. Miejsca ważne przyrodniczo. Następnie projektuje się korytarze ekologiczne łączące te węzły. W nich powinno się dosadzać zieleni. Te węzły mają promieniować bioróżnorodnością. To tam powinniśmy montować skrzynki dla nietoperzy, hotele dla owadów zapylaczy, domki dla jeży, stawy dla płazów. One będą się kontaktować ze sobą poprzez te korytarze zieleni. Ten system musi się łączyć na zewnątrz, poza miastem, z lasami, obszarami zielonymi. Będzie spełniał jednocześnie kilka zadań.

Po pierwsze - to co ludzi najmocniej w tej chwili in-

teresuje - poprawi się jakość powietrza. System spowoduje, że rośliny będą absorbować z powietrza pyły i gazy. Oczyszczą je. O to nam najbardziej chodzi.

Po drugie - poprawi się mikroklimat. W mieście jest suche powietrze, a to bardzo niekomfortowe dla ludzi. System zwiększy wilgotność o kilka procent i komfort życia się poprawi. Latem będzie chłodniej. Drzewa dadzą cień, nie zniszczy się tak szybko asfalt czy elewacje budynków. To się przełoży na pieniądze.

Następna rzecz - system przyrodniczy wzmocni bioróżnorodność, która spowoduje, że nie będą wygrywać gatunki konfliktowe dla człowieka. Pod kontrola będą owady, gołębie. Warto wprowadzić ptaki drapieżne. Dodatkowy będzie efekt rekreacyjny i estetyczny. Bioróżnorodność jest bardzo ważna.

Korytarzy nie musi tworzyć koniecznie zieleni wysoka. To mogą być krzewy, pną-

cza na budynkach, tzw. zielone dachy. Można wprowadzić różne rozwiązania, chodzi o to, by była ciągłość zieleni pod różną postacią i różne gatunki mogły się przemieszczać.

**- Dlaczego tak ważna jest bioróżnorodność?**

- Problemem są np. kleszcze. Jeżeli sprzyjamy wróblom, to one, żerując na ziemi, część tych kleszczy zjadają. Podobnie jest z komarami - jeżeli pomagamy nietoperzom, montując dla nich skrzynki czy domki dla jerzyków, zmniejszamy populację komarów i meszek. Ale nigdy nie doprowadzimy do likwidacji tych owadów. Nawet nie powinniśmy, bo to jest pokarm dla ptaków, które dzięki niemu żyją. Im większa bioróżnorodność, tym bardziej ekosystem jest stabilny, nie ma skoków, że nagle pojawiają się tabuny komarów. Różne gatunki trzymają się w szachu i człowiek nie musi używać chemii i innych metod.

Miejski ekosystem jest uproszczony. W takich warunkach wygrywają gatunki, które potrafią się szybko dostosować. Pojawiają się np. gołębie. Masowo. Jak będzie ich coraz więcej, to zaczną się konflikty. Ze względu na odchody, ze względu na kleszcze, które roznoszą choroby (ornitoza). Ludzie nie zdają sobie sprawy, że mogą zachorować, a nawet umrzeć. Jak widzę, że ludzie z ręki karmią gołębie, to mam mieszane uczucia. Nie zdają sobie sprawy z zagrożenia.

**- Lepiej nie karmić z ręki?**

- Najlepiej w ogóle nie karmić gołębi. Karmienie powoduje, że populacja rośnie się nadmiernie w sposób niekontrolowany. Zwierzęta powinny się dokarmiać jedynie podczas mrozów. Gdy jest śnieg i minus 10 stopni. W mieście ptaki sobie poradzą. Już się odchodzi od całorocznego dokarmiania.

**- A co z łąkami? Jedni mówią kosić, bo są kleszcze,**

**inni, że nie kosić, bo musi być miejsce dla owadów. Jak znaleźć złoty środek?**

- Łąki są potrzebne, ponieważ pomagają dobrze funkcjonować owadom zapylającym. Niestety, jeśli jest wysoka trawa, pojawiają się kleszcze. Przykładowe rozwiązanie: w parkach, gdzie są ławki i ciągi piesze, powinno się kosić w jakiejś odległości od nich, np. półtora, dwa metry. Natomiast dalej, w głębi, zostawiać łąkę rzadziej koszoną. Trzeba takie sektory zieleni wytyczyć. Jedne do koszenia, drugie do pozostawienia kwiatnych łąk, gdzie kosimy rzadziej i tam możemy dosiąć tzw. kwitnące chwasty.

**- A jak jest z drzewami?**

- Podobnie. Musimy o nie bardziej dbać, pielęgnować lub sadzić gatunki karłowate w miejscach, gdzie chodzą ludzie, jeżdżą samochody itd. Natomiast w głębi parku lub na peryferiach można sobie pozwolić na to, że drzewo rośnie sobie bez ingerencji. Nawet jeżeli te drzewa umierają stojąc, czyli robią się suche i przewracają, można je zostawiać, ewentualnie ich fragmenty. Właśnie ze względu na zwiększenie bioróżnorodności gatunkowej.

Pierwszy etap naszej pracy dotyczy starej Zielonej Góry, która jest najbardziej zurbanizowana. Obecnie kilka miast przystępuje do opracowywania systemów przyrodniczych. To Helsinki, Warszawa czy aglomeracja górnośląska. Chcemy to robić bez emocji, bazując na analizach naukowych.

**- Dziękuję.**

Tomasz Czyżniewski

20 lat  
UNIwersYTETU  
ZIELONOGÓRSKIEGO

## W OBIEKTYWIE >>>



W niedzielę, 30 maja, odbyły się miejskie obchody 61. rocznicy Wydarzeń Zielonogórskich. Prezydent Janusz Kubicki, Rafał Reczek, szef poznańskiego oddziału IPN i wojewoda Władysław Dajczak odsłoniли pamiątkowy mural przy ul. Kościelnej. Odprawiono też mszę w intencji obrońców Domu Katolickiego, złożono kwiaty przy grobie księdza Kazimierza Michalskiego, uhonorowano pośmiertnie zasłużonych działaczy opozycji antykomunistycznej. (rk) FOT. PIOTR JĘDZURA

## AKCJA

# Zielona Góra zbiera dla Ani - czas nagli!

**Ania nie skończyła jeszcze roczku, a los już ją mocno doświadczył.** Choruje na SMA - rdzeniowy zanik mięśni. Jediną szansą dla dzielnej chynowianki jest droga terapia genowa i rehabilitacja. W całym mieście zaplanowano kolejne akcje charytatywne dla dziewczynki.

Najdroższy lek świata kosztuje ok. 9 mln zł. Zbiórki, kiermasze i pikniki przyniosły ok. 7,3 mln zł. Wciąż brakuje ok. 1,2 mln zł, a czas nagli.

Lek musi być podany jak najszybciej. - Nasza córeczka słabnie z dnia na dzień - mówi łamiącym się głosem tata, Michał Orłowski. - Neurologopeda stwierdził problemy z przełykaniem. Ania często się krztusi, zanika jej odruch picia. Jesteśmy zmuszeni stymulować go elektronicznym urządzeniem do pobudzania mięśni. Na domiar złego u Ani pojawiły się problemy z kręgosłupem. Ortopeda nie pozostawia złudzeń, w przyszłości czeka ją operacja kręgosłupa i bioder. SMA osłabia mięśnie. Bardzo proszę wszystkich o pomoc.

Pan Michał jest wzruszony ludzką solidarnością. - Lubuszanie są szczerzy. Pomagają nam cała Zielona Góra. Podczas kiermaszu w Świebodzinie zebrano ponad 10 tysięcy złotych. Akcja odbyła się też w Nowogrodzie Bobrzańskim - cieszy się. - Każda złotówka się liczy. Mama Ani, Joanna Orłowska, kilkakrotnie podkreśla, że z mężem sami nie daliby



- Wierzymy, że miłość zwycięży i już wkrótce będzie można podać Ani lekarstwo - mówi Joanna Orłowska, na zdjęciu z obiema córeczkami, Anią i Olą FOT. ARCHIWUM DOMOWE

rady, gdyby nie dobre anioły, sprawna ekipa profesjonalnych „pomagaczy”. - Z całego serca im dziękuję, bo zbiórki dla naszej ukochanej córeczki prowadzą jak przedsiębiorstwo - dodaje pani Joanna. - Ogarniają całą logistykę, organizują kiermasze, piękną ciał-

sa, są naszymi oczami i uszami. Chyba cała Zielona Góra trzyma za nas kciuki i zbiera pieniądze. Ale nie tylko. Akcje prowadzone są w kilku województwach: lubuskim, dolnośląskim, zachodniopomorskim i lubelskim. W Gryfinie, gdzie mieszkają dziad-

kówie Ani, zebrano ostatnio 46 tysięcy, pod Lublinem kolejne 100 tysięcy. Jesteśmy bardzo zmęczeni, ale szczęśliwi, bo nasza zbiórka jest już na ostatniej prostej. Wierzymy, że miłość zwycięży i już wkrótce będzie można podać córeczce lekarstwo.

W Zielonej Górze planowane są kolejne zbiórki dla dziewczynki. W sobotę, 5 czerwca, w godz. 10.00-14.00, na placu przy remizie OSP, Stowarzyszenie Dla Rozwoju Jarogniewic „Razem Bez Granic”, organizuje kiermasz charytatywny pod hasłem Jarogniewice dla Ani. Za symboliczny wrzut do puszek kupimy ciasta, kawę, herbatę, kiełbaski z grilla, domowe przetwory i rękodzieło. W programie: wyprzedaż garażowa, dmuchańce, które użyczy Wiesław Kuchta - prezes Stowarzyszenia „Dobry Start” z Drzonkowa, pokaz sprzętu i samochodów strażackich.

W kolejną sobotę, 12 czerwca, na imprezę dla Ani w parku zaprasza sołectwo Kiełpina. Koncert charytatywny rozpocznie się o 19.00. Wystąpią młode artystki ze szkoły muzycznej Music Home - Kinga Walczak i Natalia Znamirska. Dziewczyny zaśpiewają i zagrają na pianinie. Na perkusji i gitarze będą im towarzyszyć profesjonalni muzycy.

- Ludzie w Kiełpinie mają dobre serca, nie trzeba ich było prosić o pomoc - mówi sołtys Aneta Walczak, prezes Stowarzyszenia Nasz Kiełpin.

Na kiermaszu kupimy pyszne ciasta przygotowane przez mieszkańców Kiełpina i okolic. Ewa Gagat z Ochli zrobi pierogi i krostki. Będą domowe przetwory: babcine kompoty, buraczki, ogórki kiszony w słoikach. Osoby, które lubią rękodzieło, zwłaszcza szydełkowe, wyjadą z Kiełpina zadowolone. Nie zabraknie też waty cukrowej i popcornu. Ogrodnictwo z Kiełpina подарuje krzewy ozdobne a Gospodarstwo Rolne Barbary i Henryka Brychcy - jaja.

20 czerwca, Stowarzyszenie Kolorowy Chynów szykuje wyjątkową imprezę. - Tego dnia Ania obchodzi pierwsze urodziny, wyprawimy je w stylu baśniowym. Każdy przebierze się za postać z ulubionej bajki. Ja zostaną chyba księżniczką - śmieje się Barbara Wybranowska, prezes Kolorowego Chynowa. - Spotykamy się o 11.00 przy boisku Chynowianki.

Atrakcje: dmuchańce, zjeżdżalnie, bańki mydlane, kolorowa wata cukrowa, lody, pyszne ciasta, gorące i zimne napoje, konkursy i licytacja, jak również pokaz wozów strażackich. (rk)

## STOWARZYSZENIA

## Niebawem znajdziesz ich w parku Tysiąclecia

**Stowarzyszenie „Warto jest Pomagać” będzie miało nową siedzibę - budynek w parku Tysiąclecia przy ul. Wazów, w którym w ostatnich latach hulał wiatr. - Już nie mogę się tego doczekać. Ruszymy z pompą - obiecuje prezes Grzegorz Hryniewicz.**

Oficjalna data otwarcia nowej siedziby to 12 czerwca. - Moje działania są zawsze przemyślane i zwykle kończyły się sukcesem, więc mam nadzieję, że tak będzie i teraz - mówi prezes zielonogórskiej organizacji pożytku publicznego, znanej zielonogórczom z tradycyjnych koncertów „Warto jest Pomagać”, które od 17 lat wieńczą kolejną roczną działalność charytatywną stowarzyszenia, z plebiscytów Anioły Roku oraz owocnych zbiorów publicznych na ratowanie zdrowia i życia osób chorych i z niepełnosprawnością. Stowarzyszenie od pięciu lat jest też lubuskim liderem w zbieraniu 1 procenta podatku, a jego roczna pomoc podopiecznym przekracza 1 mln. zł.

- Przenosimy się, bo siedziba przy ul. Dąbrowskiego 35 miała bariery architektoniczne. Schody utrudniały korzystanie z naszej coraz bogatszej oferty szczególnie osobom starszym i z niepełnosprawnością. Była też mniej więcej dwa i pół razy mniejsza, a stowarzyszenie ciągle rozwija swoją działalność. Ma też już ponad 200 podopiecznych.



Wcześniej gospodarzem budynku, który prawie sto lat temu powstał jako krematorium, było Zrzeszenie Studentów Polskich i Akademicki Inkubator Kreatywności FOT. PIOTR JĘDZURA

Umowę z miastem organizacja podpisała na trzy lata. - Na razie - zapowiada G. Hryniewicz. W nowym miejscu, obok samego stowarzyszenia, umości się również Centrum Pomocy „Warto jest Pomagać” i Centrum Wolontariatu. - Tam oczywiście też są schody w górę na piętro

i w dół do piwnicy, ale ani seniorzy, ani osoby chore nie będą musiały z nich korzystać, bo główne biuro i sala konferencyjna będą na parterze. No i cały budynek usytuowany jest w parku, tu również z każdej strony można do nas będzie dotrzeć wózkami czy o kulach bez po-

konywania schodów - mówi szef stowarzyszenia, które na „nowych włościach” zamierza wzbogacić swoją ofertę. O tej jednak na razie nie puszczają parę z ust: - O naszych planach poinformujemy 12 czerwca. Ale chcemy, by to miejsce tętniło życiem. Piszemy różne pro-

jektu, w ramach których zatrudniamy animatorów, którzy prowadzą różne działania - zapowiada G. Hryniewicz ogólnikowo i dodaje: - W budżecie obywatelskim zgłosiliśmy też projekt „Ogród myśli w parku Tysiąclecia”, którego realizacja świetnie tę naszą obecność w parku by uzupełniła.

Od tygodni w budynku niedysyjszego krematorium trwa mrówcza praca. Wolontariusze odkurzyli już pomieszczenia z pajęczyn i wysprzątały, wyspachlowali też i pomalowali ściany. To ostatnie dzięki firmie Fast, która stowarzyszeniu podarowała farby. W tej chwili zagospodarują wewnątrz, przygotowując miejsce na „wielki dzień”. I choć zadaniu towarzyszy ekscytacja, prezesowi nieobce są również pewne uzasadnione obawy.

- Choć jestem pewny, że budynek jest wymarzony do takiej działalności jak nasza, to gospodarowanie nim jest jednak wielkim wyzwaniem. Jest duży i ogrzewany wyłącznie klimatyzacją, a przecież chcemy, by działał cały rok. Choć jako organizacja pożytku publicznego za dzierżawę piąć będziemy niewiele, to problemem mogą być opłaty za prąd. Mamy już pewien pomysł na jego rozwiązanie - mówi G. Hryniewicz.

Wcześniej gospodarzem budynku w parku Tysiąclecia, który prawie sto lat temu powstał jako krematorium, było Zrzeszenie Studentów Polskich i Akademicki Inkubator Kreatywności. Na parterze organizowano też szkolenia ze stolarki. Od kilku lat budynek czekał na nowego gospodarza.

(el)



**Grzegorz Hryniewicz**

- Nasze stowarzyszenie ciągle rozwija swoją działalność. Nowa siedziba będzie jak znalazł.

## ZGRANA RODZINA

# ZGrani zadbają o bobasy i ich mamy

**ZGrana Rodzina marzy o stworzeniu w Zielonej Górze miejsc idealnych dla mam i ich dzieci.** W dziesięciu obiektach pojawią się osłonięte parawanami przewijaki dla niemowląt i fotele dla mam. W których? - Miejsca już dziś mogą wybierać same zielonogórzanki!

Udogodnień mamy w mieście coraz więcej. Użytkownicy elektroniki przeforsowali w budżecie obywatelskim zasilane energią słoneczną ławki z wi-fi i ładowarkami, radny Filip Czeszyk zaproponował dostawienie ławek i siedzisk w miejscach typowanych przez seniorów, miasto przystępuje do kolejnej edycji programu „Parkingi 1000 plus” dla zmotoryzowanych... Teraz ZGrana Rodzina wpadła na pomysł, jak ułatwić życie zielonogórskim mamom.

Już niebawem w niektórych obiektach mogą stać przewijaki dla bobasów. Pierwsze miejsce do przewinięcia i spokojnego nakarmienia dziecka ZGrana Rodzina zorganizuje w swojej siedzibie, która znajduje się w ratuszu, już w połowie czerwca. Przewijak zostanie wyposażony w zapas jednorazowych folii, wygodny fotel dla mamy i osłonięty parawanem. W takim miejscu każda mama przewinie i dyskretnie nakarmi małego głodomorka.

- ZGrana Rodzina to nie tylko program lojalnościowy. Pomysł pojawił się



w mojej głowie, gdy kolejna kobieta, przechodząc z maluchem nieopodal ratusza, odwiedzała biuro ZGranej Rodziny, prosząc o udostępnienie odrobiny miejsca na zapleczu, żeby przewinać i nakarmić dziecko. Za-

pewnialiśmy jej intymność, ale te biedne mamy przewijały u nas swoje pociechy między kartonami i innymi zmagazynowanymi rzeczami, w trudnych warunkach, bo przecież nie mieliśmy tu żadnego przewijaka

- opowiada Małgorzata Szachowicz, ambasador programu ZGrana Rodzina. - Sytuacje, w których panie prosiły nas o takie schronienie, były częste. Krępowaly się karmić piersią na deptaku czy na ulicy, nawet dyskre-

nie okryte pieluszką, a gdy padał deszcz to już w ogóle nie miały takiej możliwości - wyjaśnia.

Program ZGrana Rodzina funkcjonuje już siedem lat i cały czas pomaga zielonogórskim rodzinom, inte-

gruje je, jest autorem wielu cennych inicjatyw i interesujących wydarzeń. Pandemia mocno je przyhamowała, ale jak mówi jejgo ambasadorka: - Powoli wracamy!

„Dbamy o mamy” to nazwa nowej akcji: w dziesięciu zielonogórskich obiektach powstaną osłonięte miejsca, skrywające przewijak dla malucha i fotel dla mamy. - Takie miejsce może powstać w ratuszu, urzędzie miasta, na dworcu, w restauracji, w parku w Zatoniu... byle nie na świeżym powietrzu - podaje przykłady M. Szachowicz. Miejsca wybiorą same zielonogórzanki. Wystarczy, że wypełnią formularz dostępny już na stronie ZGranej Rodziny [www.zgranarodzina.pl](http://www.zgranarodzina.pl) lub zadzwonią do jej siedziby w ratuszu: nr. tel. 68 320 06 30.

- Mamy wiedzą najlepiej w jakich rejonach miasta najbardziej przydałyby się przewijaki. My te wszystkie propozycje rozważymy i wybierzemy dziesięć - zapowiada M. Szachowicz.

Na propozycje zielonogórzanek biuro czeka do końca czerwca br. (el)

ZŁÓŻ SWOJE PROPOZYCJE  
SZCZEGÓŁY [WWW.ZGRANARODZINA.PL](http://WWW.ZGRANARODZINA.PL)

FOT. MATERIAŁY ZGRANEJ RODZINY



Narodowy Spis Powszechny  
Ludności i Mieszkań 2021

## Weź udział w Narodowym Spisie Powszechnym Ludności i Mieszkań 2021 - wygraj nagrody

16X  
Toyota YARIS



480X  
Karta przedpłacona  
o wartości 1000 zł



960X  
Karta przedpłacona  
o wartości 500 zł



Pierwsze nagrody już rozdane



TO PROSTE!

1. **Dokonaj samospisu** na [spis.gov.pl](http://spis.gov.pl) i uzyskaj unikatowy kod potwierdzający samospis

2. **Zarejestruj** otrzymany kod w terminie od 22.04 do 7.07.2021 r. na stronie Loterii.

3. **Oglądaj** transmisje online z losowań i sprawdź, czy wygrałeś! Im szybciej zarejestrujesz się w Loterii, tym więcej szans masz na wygraną!

[spis.gov.pl](http://spis.gov.pl)

[loteria.spis.gov.pl](http://loteria.spis.gov.pl)

## PLANOWANIE PRZESTRZENNE

# Podpowiedz: gdzie domy, gdzie las?

**Każdy może mieć wpływ na to, jak w przyszłości będzie wyglądać Zielona Góra.** Masz pomysł na lokalizację parku, terenu rekreacyjnego, zmiany przeznaczenia miejsca? Masz czas do 30 czerwca na złożenie odpowiedniego wniosku.

Magistrat przystąpił do prac nad stworzeniem „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Zielona Góra”. To będzie całkiem nowy dokument dotyczący powiększonej Zielonej Góry. Do tej pory obowiązują dwa osobne studia - dla miasta i dawnej gminy.

Na pierwszym etapie prac miejsca planiści czekają na wnioski mieszkańców. - Trzeba pamiętać, że studium zajmuje się głównie kierunkami w planowaniu miasta, czyli np. najważniejszymi arteriami komunikacyjnymi, przeznaczeniem określonego terenu. Na przykład, jeżeli określiliśmy, że na jakimś terenie przeważać będzie zabudowa mieszkaniowa, to dopiero w szczegółowych planach doprecyzujemy, jaka część terenu będzie przeznaczona pod budownictwo, a ile pod las, jeżeli tam rośnie - tłumaczy wiceprezydent Dariusz Lesicki.

I wylicza, co na pewno znajdzie się w studium. Na przykład tereny pod stre-



**- Zachęcamy mieszkańców, by składali wnioski do planowanego studium - mówi wiceprezydent Dariusz Lesicki** FOT. TOMASZ CZYŻNIEWSKI

fy gospodarcze, budownictwo, planowaną obwodnicę zachodnią. Rozwiązania komunikacyjne zostaną przyjęte w studium na podstawie tworzonej strategii komunikacyjnej. W nowym studium znajdzie się wiele rozwiązań z obecnie funkcjonującego dokumentu, np. wyznaczenie strefy przemysłowej wzdłuż drogi ekspres-

owej S3 i torów kolejowych nieopodal os. Kaszubskiego. - Zakładamy, że pojawią się wnioski np. o zmianę przeznaczenia terenów, czyli przekształcenia działek rolnych na funkcje mieszkaniowe. To duży problem wywołujący kontrowersje. Przecież nie wszędzie powinniśmy stawiać domy - mówi Małgorzata Maško-Horyza,

dyrektorka Departamentu Rozwoju Miasta. Zakłada też, że pojawią się wnioski dotyczące ochrony zieleni czy tworzenia nowych parków. Warto w ten sposób zadbać o tereny cenne przyrodniczo. - Zachęcamy również mieszkańców sołectw do składania propozycji. Jeżeli np. brakuje boisk lub miejsc na spotkania w sołectwie, to ta-

ki teren można zaznaczyć w studium - dodaje Agnieszka Fabiańczyk, szefowa Biura Urbanistyki i Planowania.

Tymczasem w mediach społecznościowych można przeczytać uwagi do planów wobec Jędrzychowa. Mieszkańcy stawiają zarzuty, że miasto znowu planuje wycięcie lasu wzdłuż ul. Liliowej.

- Mieszkańcy dyskutują nad starym studium. To błąd. My pracujemy nad całkiem nowym dokumentem. Projektu nowego studium nie ma w internecie. Dopiero powstanie, m.in. w oparciu o przesłane wnioski - tłumaczy M. Maško-Horyza.

Magistrat czeka na wnioski mieszkańców, które będą bardzo pomocne w tworzeniu studium. Dzięki nim będzie wiadomo, jakie są oczekiwania zielonogórczy.

Wnioski należy składać w Urzędzie Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra. Można je złożyć w formie papierowej lub elektronicznej na adres: [rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl](mailto:rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl) (tc)

## POLICJA

## Dołącz do najlepszych

**Szukasz pracy, w której każdy dzień wygląda inaczej? Dołącz do nas - zachęcają lubuscy policjanci.**

Kandydat na policjanta powinien spełniać określone warunki: być obywatelem polskim o nieposzlakowanej opinii, nie być skazanym prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, korzystać z pełni praw publicznych, mieć minimum wykształcenie średnie, mężczyźni muszą mieć uregulowany stosunek do służby wojskowej.

- Kandydaci powinni mieć zdolność fizyczną i psychiczną do pełnienia służby w formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej, której są gotowi się podporządkować i chcą, by ich bliscy czuli się bezpieczniej - tłumaczy Małgorzata Barska z Komendy Miejskiej Policji w Zielonej Górze. I informuje o zarobkach, na jakie mogą liczyć świeżo upieczeni funkcjonariusze: - To 3940 zł netto po kursie podstawowym do 26 roku życia oraz 3600 zł netto po kursie podstawowym powyżej 26 roku życia.

Więcej informacji na stronie: [www.lubuska.policja.gov.pl](http://www.lubuska.policja.gov.pl) oraz [www.policja.pl](http://www.policja.pl) (dsp)

## Z ŻYCIA MIASTA &gt;&gt;&gt;



**1 czerwca, w ramach ogólnopolskiej akcji „Łączą nas drzewa”, wkopano ponad 200 sadzonek w Nadleśnictwie Zielona Góra. Za łopaty chwyciły dzieci i ich dorośli pomocnicy: leśnicy, politycy, a nawet biskup Tadeusz Lityński.** FOT. PIOTR JĘDZURA



**Jak Dzień Dziecka, to radość, szczęście i... słodkości! Prezydent Janusz Kubicki częstował na deptaku cukierkami. Skusili się nie tylko najmłodszy, ale też ci nieco starsi Bo któż z nas nie lubi słodczy?** FOT. PIOTR JĘDZURA



## PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

działając zgodnie z art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

## ODWOŁUJE

pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż **wolnego lokalu mieszkalnego nr 6** mieszczącego się w budynku położonym w Zielonej Górze przy **ul. Jedności 11**, na działce oznaczonej geodezyjnie nr 269/3, o powierzchni 271 m<sup>2</sup> w obrębie 0019 wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej.

**Przetarg miał się odbyć w dniu 10 czerwca 2021 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnjej 22, sala konferencyjna - pokój 810, piętro VIII.

**Powodem odwołania przetargu** jest konieczność uregulowania stanu prawnego nieruchomości związanego z adaptacją poddasza i strychu na cele użytkowe.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnjej 22 lub pod nr tel. **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**



## PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.)

## INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnjej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr tel. **(+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655, (+48) 68 47 55 688** email: [rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl](mailto:rozwojmiasta@um.zielona-gora.pl)









BUDŻET OBYWATELSKI  
Zielona Góra 2021



ZIELONA GÓRA

## Głosujemy od 31 maja do 13 czerwca

-  Głosowanie wyłącznie drogą elektroniczną.
-  Do głosowania uprawniony jest każdy zielonogórzanin, który dysponuje dwoma głosami. Jeden głos na zadanie zlokalizowane w mieście Zielona Góra i jeden głos na zadanie w Dzielnicy Nowe Miasto.
-  Wyniki głosowania poznamy do 20 czerwca.
-  Sprawdź i głosuj internetowo: [zielonagora.konsultacjejst.pl](http://zielonagora.konsultacjejst.pl)

### KORONAWIRUS

## Tu szczepionki czekają na pacjentów

**Do powszechnego punktu szczepień, który funkcjonuje w hali lekkoatletycznej przy ul Sulechowskiej 37, napływają zwiększone dostawy szczepionek firmy Pfizer. A chętnych na razie jak na lekarstwo.**

Problemy z dostawami szczepionek przeciw COVID-19 są już za nami. Teraz czasem mamy nowy, można rzec lustrzany problem: tu i ówdzie szczepionka czeka na człowieka. Rząd dwoi się i troi, by do szczepień zachęcić w wątpliwych. Wśród bonusów największym, oprócz zyskanej odporności, jest możliwość wygrania samochodu albo miliona złotych w loterii Narodowego Programu Szczepień. A wśród udogodnień: już po 15 czerwca możliwość zaszczepienia się w punkcie mobilnym podczas imprezy masowej, a od 1 lipca możliwość przyjęcia drugiej dawki w dowolnym punkcie. Rywalizacja samorządów - to kolejny pomysł na powszechną mobilizację. Gminy, w których zaszczepi się najwięcej mieszkańców mogą otrzymać 1 mln zł na dowolny cel, a najlepsza w Polsce - 2 mln zł. Do szczepień zachęcają nas aktorzy i celebryci. Walka toczy się o zbiorową odporność Polaków.

- Tak walczyliśmy o te szczepionki, żebyśmy mieli ich jak najwięcej, a zain-



**Na szczepienia przeciw COVID-19 zaprasza Ryszard Szcząchor, właściciel spółki Aldemed Centrum Medyczne, wraz z zespołem szczepiennym punktu przy ul. Sulechowskiej. W środku - Aneta Krieger, przełożona pielęgniarek w Aldemedzie.**

FOT. MATERIAŁY ALDEMED

teresowanie jest niewielkie. Obawiam się nawet, że lada dzień będą musiały wycofać ofertę - martwi się Aneta Krieger, przełożona pielęgniarek, która w Aldemed Centrum Medyczne odpowiada za szczepienia przeciw COVID-19.

Rzecz dotyczy punktu powszechnego - tego, który na życzenie rządu stworzył Aldemed we współpracy z miastem w hali lekkoatletycznej przy ul. Sulechowskiej 37. - Do tej pory tygodniowo szczepiliśmy tu 540 osób. W tym ty-

godniu dostaliśmy 1080 dawek, a od następnego będziemy otrzymywać 2070 preparatów. Spodziewamy się więc cztery razy tyle szczepionek, a nawet na 4 czerwca mamy jeszcze wolne miejsca, bo na szczepienie umówiło się tylko 750 osób. 10 czerwca dys-

ponujemy ofertą 1120 szczepionek, a na szczepienie na razie umówiło się 186 osób. Za dwa tygodnie zarejestrowało się tylko 300 osób - wliczała w miniony poniedziałek pielęgniarka.

W punkcie szczepień masowych przy Sulechowskiej pacjenci szczepieni są preparatem Pfizer. Zapowiedź zwiększonej dostawy punkt otrzymał dopiero dwa tygodnie temu. Mimo gorączkowego umawiania pacjentów, zabrakło więc czasu na wypełnienie całego kalendarza.

- Ci, którzy już zdążyli skorzystać z naszej oferty, są zachwyceni. Chwalą, że wszystko idzie tak sprawnie. Nasza współpraca z miastem też cały czas przebiega znakomicie. Punkt został bardzo dobrze przygotowany. Jest bezpiecznie - mówi pielęgniarka i dodaje: - A gdy ludzie będzie więcej, MZK uruchomi nawet specjalny autobus, żeby łatwiej było się do nas dostać.

Punkt przy Sulechowskiej w czerwcu szczepi przeciw COVID-19 trzy dni w tygodniu od godz. 8.00:

w środy - drugimi dawkami, a pierwszymi w czwartki do 20.00 i piątki do 18.00. Tylko się umawiać... Zaprasza młodych ludzi, wśród nich 16 i 17-latków, już niedługo również 12-15-latków, seniorów, którzy nie zdążyli się jeszcze zaszczepić, zakłady pracy i innych.

Problemu, z którym punkt się boryka nie mają pozostałe miejsca, w których szczepionkowa oferta jest niewspółmiernie mniejsza, a czasu na rejestrację było znacznie więcej.

- Na czerwiec terminy mamy właściwie już ustalone, choć chętni na szczepienie preparatem Pfizer mogą się jeszcze zapisywać. W tej chwili szczepimy drugą dawką AstraZeneki ostatnich 200 nauczycieli i ostatnich 480 przedstawicieli grupy „zero” oraz 60,50 i 40-latków. Dziennie około 250 osób. Na lipiec terminy dopiero ustalimy w zależności od przydziału - krótko referuje Sylwia Malcher-Nowak, rzeczniczka Szpitala Uniwersyteckiego w Zielonej Górze, w którym szczepienia przebiegają zgodnie z planem. (el)

### PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

#### Barany mają się dobrze

- Mieszkańcy Raculki skrzyknęli się i wysprzątały las wokół własnego osiedla. To pierwsza taka inicjatywa w mieście. Brawo - brzmi głos spikera w miejscowym radio, powtarzającego news z lokalnej gazety. Pełen zachwyt i fascynacja. A ja jadę samochodem i zastanawiam się, czy jest się czym tak zachwycać? Bo stawiam, jak wielokrotnie, dolary przeciwko orzechom, że część mieszkańców sprzątała to, co napaskudzili ich sąsiedzi. To nie jacyś mityczni „oni” zostawili śmieci w lasach wokół osiedla. To w większości sami mieszkańcy. Raculka nie jest odosobniona. W lasach wokół miasta, ba, w samym mieście, w jego parkach, zarostach, krzewach i skwerach - śmieci pełno. Wystarczy się przejść wzdłuż dawnych torów przy dawnym ZEFAM-ie. To jedno wielkie śmietnisko! Tych brudów nie zostawiają



poznaniacy, nowosolanie ani tym bardziej gorzowiacy. To nasze własne, zielonogórskie śmieci. Na rynku mamuśki regularnie pozwalają swoim dzieciom rozsypywać kawałki chleba, ciastek, czego tam jeszcze. „Dla biednych gołąbków”.

Nie nauczyły się w szkole, że te „biedne gołąbki” to w istocie, jak się kiedyś śmiałyśmy, „dachowe zasrańce”, latające szczury, najwięksi roznosiciele pasożytów w mieście.

I nie zauważają, że gołębie nie wszystko jedzą, na deptaku zostaje syf, a na zwrócenie im uwagi mamuśki reagują... agresją. Potem ludzie z Zakładu Gospodarki Komunalnej, moźolnie niczym Syzyf, co jakiś czas próbują sprzątnąć deptak. Mamuśki z pociechami syfią, ludzie z ZGK sprzątają i tak w kółko.

Nieopodał starsza pani regularnie wyprowadza pieska na trawnik, ale nigdy nie widziałem, by po nim sprzątnęła. Na uwagę, że przecież 100 metrów dalej jest „psia ubikacja” odpowiada, że jej piesek zawsze tu się załatwia i ona nie będzie go ciągnęła w inne miejsce, a coś takiego jak sprzątnięcie po pupilu to wymysł lewaków i popaprańców.

Mieszkańcy Chynowa od dawna nie znajdują recepty na chuliganów zjeżdżających na osiedlowe boisko i śmiejących niczym neapolitańczyki. A przecież ci „chłopcy” to też synowie zacnych mieszkańców, kończący szkoły, w których mówiło się o ochronie środowiska, pochodzący często z dobrych domów. Ale widać, słyhać i czuć, że wiedzy o społecznych zachowaniach nie przyswoili (tej sprawie poświęcę zresztą odrębny felieton wkrótce).

Jadę i zastanawiam się - w szkole od lat uczymy o środowisku i konieczności dbania o nie i od lat co roku „Sprzątamy świat”. W kwietniowy weekend tysiące ludzi zbiera tysiące kilogramów śmieci, by rok później, w następny kwietniowy weekend znów zbierać ich tysiące...

Nikt nie może powiedzieć, że nie słyhał o konieczności zachowania czystości i o tym, że kulturalny człowiek nie śmieci. A jednak... Znaczną część społeczeństwa jest oporna na wiedzę.

W moich szkolnych czasach na człowieka opornego na nauki mówili się „baran”. Wygląda na to, że mimo upływu lat barany mają się dobrze.

## Weekend kibica

## ŻUŻEL

• **niedziela, 6 czerwca:** 8. kolejka PGE Ekstraligi, Marwis.pl Falubaz Zielona Góra - eWinner Apator Toruń, 16.30

## PIŁKA NOŻNA

• **sobota, 5 czerwca:** 32. kolejka Jako klasy okręgowej, TKKF Chynowianka - Francopol Zielona Góra - ŁKS Łęknica, 17.00; GKS Siedlisko - Drzonkowiec PKM Zachód Racula, 17.00; 19. kolejka A-klasy, gr. II (zaległy), Energetyk Dychów - Ikar Zawada, 17.00; 14. kolejka Centralnej Ligi Juniorów U-17, Lechia Zielona Góra - Ruch Chorzów, 14.00

• **niedziela, 6 czerwca:** 36. kolejka III ligi, Rekord Bielsko-Biała - Lechia Zielona Góra, 17.00; 35. kolejka Jako IV ligi, Lechia II Zielona Góra - Czarni Witnica, 12.00; 32. kolejka Jako klasy okręgowej, Zorza Ochla - Mieszko Konotop, 17.00; 17. kolejka A-klasy, gr. III (zaległy), Piast Parkovia Trzebiechów - Sparta Łężyca, 16.00 (mk)

Mecze, zgodnie z rządowymi wytycznymi, mogą odbywać się z kibicami w 50-procentowym obłożeniu obiektu.

## ŻUŻEL

## Oby ta niedziela była dla nas

**Żuźlowcy Marwis.pl Falubazu mieli równo tydzień na wylizanie ran po klęsce z Betardem Spartą.** Mecz z wrocławianami był bardzo ważny, ale spotkanie z eWinner Apatorem Toruń jest jeszcze ważniejsze.

Rany bardziej dotyczą jednak sfery mentalnej. Do wymazania z pamięci jest - po wcześniejszym przeanalizowaniu błędów - porażka różnicą 36 punktów, czyli najwyższa w historii ligowych meczów w Zielonej Górze. Plusy? Mateusz Tonder. Wracający po kontuzji żuźlowiec zdołał wygrać indywidualnie dwa z trzech wyścigów całego zespołu. - Pogubiliśmy się po prostu. Musimy zacząć od nowa, a w niedzielę może być lepiej - mówił autor dziewięciu punktów z bonusem w sześciu startach. Znacznie więcej było jednak minusów.

Od głów sugerował zacząć Marek Cieślak. Był trener Falubazu, a obecnie szkoleniowiec I-ligowej drużyny z Rybnika, widział blamaż na własne oczy. - Ten mecz nie kładzie klubu na łopatki - uważa doświadczony trener. - Największym problemem jest odblokowanie psychiczne zawodników. Jeździć to oni przecież umieją. Muszą zapomnieć o meczu ze Spartą - podkreśla M. Cieślak.



Te obrazki są do wymazania z pamięci. Teraz liczy się tylko spotkanie z torunianami.

FOT. ŁUKASZ FORYSIAK/FALUBAZ.COM

Teraz konfrontacja z torunianami, czyli zespołem stawianym przed sezonem w jednym szeregu z gruzdźdzanami i Falubazem. Te ekipy mają między sobą rozsądzić, kto zostanie, a kto opuści po sezonie PGE Ekstraligi. Tabela na razie to w pełni potwierdza i choć Apator ma tylko jedno zwycięstwo więcej od Falubazu, to wrażenia po meczach

zostawia zupełnie inne niż zielonogórzanie. W ostatnim meczu ekipa Tomasza Bajerskiego dzielnie stawiała czoła gorzowianom, by ulec ostatecznie 40:50. Najgorszy wynik „Aniołów” to 39 punktów - zdobyte na torach we Wrocławiu i Lublinie.

39 „oczek” ujechali też na Motoarenie - w inauguracyjnym spotkaniu - zielonogórzanie.

Falubaz w Toruniu mógł i powinien zdobyć więcej punktów. Ostatecznie ma do odrobienia 12 punktów. Zażarta walka będzie toczyć się nie tylko o zwycięstwo, ale właśnie o bonus. - Musimy przygotować tor tak, żebyśmy wygrali - mówi Piotr Żyto. Niedzielny mecz rozpoczyna się o 16.30.

(mk)

(mk)

## PIĘCIOBÓJ NOWOCZESNY

## Maliszewska za Skierką?

**Za półtora miesiąca rozpoczynają się w Tokio Letnie Igrzyska Olimpijskie. Część sportowców jeszcze walczy o minimum i kwalifikacje.**

W tym gronie jest m.in. Anna Maliszewska. Pięcioboistka Olimpijka Zielona Góra jest bliska wyjazdu do Japonii, ale „kropki nad i” jeszcze nie postawiła. Zamierza to zrobić w Kairze. W stolicy Egiptu odbędą się mistrzostwa świata. Tam będą zbierane punkty do rankingu olimpijskiego. - Po tych zawodach

ranking zostanie zamknięty. Ja obecnie jestem szóstą zawodniczką w rankingu, z którego wybranych zostanie 10-13 zawodniczek bez kwalifikacji. Bufor bezpieczeństwa jest, ale przede mną mistrzostwa, w których chciałabym dobrze wystąpić - przyznaje A. Maliszewska.

Zielonogórzanka tak ułożyła cykl treningowy, że faktycznie szykuje się pod start w Igrzyskach Olimpijskich. - Przez to trochę nie wyszedł mi ostatni start w Pucharze Świata. Liczyłam się jednak z tym, że będzie ciężko startować po rozretrenowaniu. Teraz już jestem w treningu i wszystko wygląda coraz lepiej.

Dla Maliszewskiej, która szykuje się w Drzonkowie,

mistrzostwa świata - choć bardzo ważne - będą po drodze do Tokio. Regulamin pozwala, by każdy kraj w Tokio reprezentowały maksymalnie dwie zawodniczki. Cel na Kair to utrzymanie pozycji rankingowej. Mistrzostwa w Egipcie zaczną się 10 czerwca. O przepustkę do Tokio w Kairze powalczą także klubowy kolega Anny Maliszewskiej - Sebastian Stasiak.

Pięcioboistki mają szansę dołączyć do pływaka Jakuba Skierki. Zawodnik Towarzystwa Pływackiego Zielona Góra w maju wywalczył olimpijską przepustkę na mistrzostwach Europy, wypełniając minimum na 200 metrów stylem grzbietowym.

(mk)

## PIŁKA NOŻNA

## Wakacje z Lechią

**Cztery kolejki pozostają do końca zmagania w III lidze. Lechia Zielona Góra ma już plan na pierwszy dzień wakacji, tuż po ostatnim meczu sezonu.**

Podopieczni Andrzeja Sawickiego w ostatnim czasie nie zachwycają. Przegrali niedawno cztery mecze, spadając tym samym na 10. miejsce w tabeli. Zespół cały czas zmagają się z problemami zdrowotnymi. W świąteczny czwartek Lechia mierzyła się w finale Pucharu Polski na szczelbu wojewódzkim

z IV-ligową Cariną Gubin. Spotkanie w Międzyzrzeczu zakończyło się po zamknięciu tego numeru „Łącznika”.

Zielonogórzanie w niedzielę, 6 czerwca, zagrają w Bielsku-Białej z Rekordem. Później będą ich czekać jeszcze domowe spotkania z Foto-Higieną Gać i Polonią Nysa oraz wyjazdowe z ROW-em Rybnik. 19 czerwca, na Śląsku, Lechia zagra po raz ostatni, a dzień po meczu zamierza otworzyć wakacje, współorganizując festyn na kąpielisku w Ochli. - Cała impreza będzie nazywała się „Wakacje to jest to”. Będzie to rodzinne powitanie lata z Lechią - informuje Konrad Komorniczak, dyrektor Lechii ds. marketingu.

W programie m.in. spotkanie z zawodnikami pierwszego zespołu i trening dla dzieci i przedstawicielami Akademii Piłkarskiej Macieja Murawskiego. - Będzie możliwość pobawienia się piłką. Zadbają o to trenerzy akademii - zachęca Krzysztof Stacewicz, dyrektor zarządzający klubu.

- Zapraszamy nawet tych, którzy nie interesują się jeszcze piłką. Będzie coś dla dzieci i dorosłych. Trzymajmy tylko kciuki za pogodę - dodaje K. Komorniczak. W planie jest też mecz pokazowy piłkarzy Lechii, tym razem w wydaniu piłki nożnej plażowej. Impreza odbędzie się 20 czerwca. Potrwa od 12.00 do 17.00. (mk)

## SPEEDROWER

## Tylu chętnych do jazdy

**Zielonogórski Klub Speedrowerowy przygotował minifestyn z okazji Dnia Dziecka, który połączono z towarzyskimi zawodami.**

- Chcieliśmy umilić czas naszym pociechom i jednocześnie zareklamować speedrower - mówi Krzysztof Zakrzewski z ZKS-u, który cieszy się z dużego zainteresowania dyscypliną. - Mamy 40 zawodników. Jest to o sto procent więcej niż w poprzednich latach.

Trenują chłopcy i dziewczęta w różnym wieku. Ry-

walizowali też 1 czerwca. - Chcemy, żeby dzieciaki się pościęły. To jest zabawa - zaznacza K. Zakrzewski. Najmłodszy uczestnik zawodów miał cztery lata.

Frekwencja podczas festynu też dopisała. Można było spróbować m.in. waty cukrowej, ale przede wszystkim swoich sił na speedrowerze, do czego zachęcali licencjonowani zawodnicy ZKS-u. Klub dziękował też w ten sposób za głosy oddane w poprzednim budżecie obywatelskim, dzięki któremu zbudował szatnię z prawdziwego zdarzenia. - Po 20 latach mamy się gdzie umyć, ale teraz chcemy iść za ciosem - uśmiecha się Zakrzewski. Teraz marzy się całoroczna świetlica, która tętniła-



Speedrowerowcy w różnym wieku towarzysko ścigali się podczas Dnia Dziecka

FOT. MARCIN KRZYWICKI

(mk)

## KOSZYKÓWKA

# Najpiękniejsze osiem lat w Zielonej Górze!

**Z zielonogórskim klubem żegna się po ośmiu latach Łukasz Koszarek.** Odejście kapitana z Zastalu to zamknięcie pewnej epoki. Najpiękniejszej w dziejach zielonogórskiego basketu.

- Przychodzi Koszarek! Zastal idzie na mistrza i myśli o przyszłości - mniej więcej tak brzmiały tytuły prasowe po pozyskaniu 29-letniego wówczas kapitana reprezentacji Polski. Szefowie klubu, Janusz Jasiński i Rafał Czarkowski, określani byli mianem królów polowania. Wyciągnąć przed najważniejszymi meczami sezonu, z borykającymi się z problemami finansowymi Asseco Gdynia, takiego zawodnika?! To stało się faktem, a Koszarek dołączył do założonego zielonogórskiego klubu, mając w nim później za towarzyszy m.in. Waltera Hodge'a i Quintona Hosleya. Przychodząc tu nie miał mistrzostwa kraju na koncie, nie był też szczególnie lubiany przez zielonogórskich kibiców. A dziś? Ma w prywatnej gablocie pięć tytułów mistrzowskich, krajowe puchary i superpuchary, wyróżnienia indywidualne. Z zielonogórskim klubem grał w polskich rozgrywkach, Eurolidze, Eurocupie, Basketball Champions League, FIBA Europe Cup i lidze VTB - niemal we wszystkich międzynarodowych rozgrywkach, w jakich klub mógł wystąpić.

W liczbach, jak podaje Enea Zastal BC, to 447 spotkań, 4226 punktów i 2533 asysty. To tylko liczby, a ile spowodowało okrzyków radości? Ile kciuków zaciskało się przed ważnymi rzutami wolnymi? Ile inspiracji dostarczył zielonogórskim dzieciakom, by same poszły spróbować swoich sił na treningu? Tego nie policzymy...

21 marca 2013 roku po raz pierwszy pojawił się na parkiecie hali CRS w biało-zielonej koszulce. Zastal mierzył się z Treflem Sopot. Przegrał 68:77, a „Koszar” nie zachwyił. Grał ponad pół godziny, nie zdobył punktów. Tak niemrawo zaczęła się epoka legendy zielonogórskiej koszykówki. 2976 dni później, 14 maja 2021 roku, w ostatniej minucie meczu z Uniksem Kazan opuszczał parkiet, przy akompaniowaniu skromnych oklasków tych, którzy w hali CRS mogli być.

Zabiegał o niego Trefl Sopot, pytała Astoria Bydgoszcz, bardzo chciała go Legia Warszawa. I to z tym ostatnim klubem „Koszar” związał się dwuletnią umową.

Skończyła się pewna epoka. Numer 55 bez swojego właściciela? Trudno sobie wyobrazić. Kapitanie Łukaszu, dziękujemy za wszystko!

Marcin Krzywicki



Mistrzostwo kraju świętował z Zastalem pięciokrotnie - trzykrotnie w hali CRS. Na zdjęciu feta po zdobyciu złota w 2015 roku.

FOT. PIOTR JĘDZURA

„Takie właśnie to były lata... Najlepsze w moim życiu. Dziękuję z całego serca za nieustanne wsparcie, za oddanie, za zwykłe pozdrawianie na ulicy. Ja już nie grałem dla Zastalu, dla Zielonej Góry... ja jestem z Zastalu, jestem z Zielonej Góry!!! Dziękuję za wszystko” - napisał w mediach społecznościowych Łukasz Koszarek.



Zagrał niemal we wszystkich możliwych rozgrywkach międzynarodowych, z tymi najważniejszymi - Euroligą - włącznie

FOT. PIOTR JĘDZURA



Przychodził do klubu, nie będąc ulubieńcem zielonogórskiej publiczności, ale szybko zaskarbił sobie przychylność i wielką miłość fanów

FOT. MARCIN KRZYWICKI

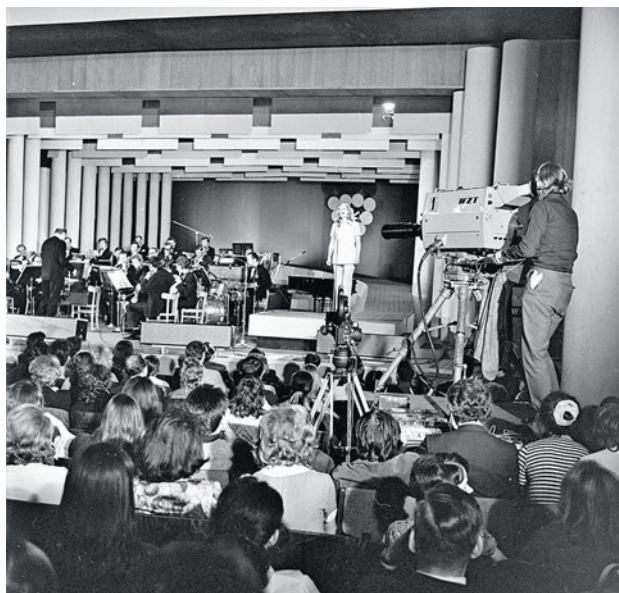


Mecze z PGE Spójnią w ćwierćfinale play-off okazały się być jego ostatnimi w polskiej lidze, w hali CRS, w barwach zielonogórzan

FOT. PIOTR JĘDZURA



Krystyna Loska i Waław Przybylski zapowiadali koncerty VII FPR w 1971 r.



VIII Festiwal w 1972 r. Transmisję telewizyjną realizowano przy pomocy czterech kamer.



1972 r. Z okazji festiwalu przystrojono miasto.

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 409 (997)

## Festiwal zamknięty w Hali Ludowej

**Na Festiwalu Piosenki Radzieckiej występowała cała plejada gwiazd - polskich i radzieckich.** Kojarzy się on z zielonogórskim amfiteatrem. Jednak 50 lat temu jego główną sceną była Hala Ludowa. Festiwalowe zdjęcia będzie można zobaczyć na wystawie w Archiwum Państwowym.

- Czyżniewski! Koniecznie napisz prawdę: tydzień temu to ja umyłam patelnię, a ty sobie poszedłeś. Nawet Luna to może potwierdzić - moja żona na świadka przywołała psa, należącego do młodszej gałęzi rodu Czyżniewskich. Sunia ostatnio lubi wycić często u nas urzęduje. Po COVID nie lubi sama siedzieć w domu.

- Mnie festiwal kojarzy się głównie z amfiteatrem - moja żona z zainteresowaniem przegląda festiwalowe zdjęcia. Część z nich będzie pokazywana w Archiwum Państwowym podczas Międzynarodowego Dnia Archiwów, 11 i 12 czerwca (przyszły piątek i sobota).

- Organizujemy wystawę pt. Zielona Góra Festiwal, poświęconą festiwalom odbywającym się w naszym mieście: piosenki radzieckiej, folkloru i teatrów amatorskich. W piątek będziemy pokazywać filmy - mówi Maciej Mamek z archiwum.

My dziś zajmujemy się tylko niewielkim fragmentem festiwalowej historii - jego siódmą i ósmą edycją, w 1971 i 1972 r. Ostatnimi edycjami przed wielką zmianą, czyli przenosinami do wybudowanego w 1973 r. amfiteatru.

Epoka zielonogórskich festiwali rozpoczęła się w 1962 r. Wtedy w mieście zorganizowano ogólnopolski finał I Konkursu Piosenki Radzieckiej. Przesłuchania kwalifikacyjne odbywały się w kinie Newa (w budynku była siedziba głównego organizatora - Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej TPPR). Natomiast koncert finałowy zorganizowano w Hali Ludowej. To była wówczas największa sala widowiskowa w mieście. Konkursy zorganizowano trzy, w latach 1962-1964. Ich najbardziej znaną laureatką była Zdzisława Sośnicka.

W 1965 r. ranga wydarzenia wzrosła, a konkurs przemianowano na Festiwal Piosenki Radzieckiej. Występo-



Największą gwiazdą VII FPR w 1971 r. był Muslim Magomajew, który porwał publiczność

ZDJĘCIA CZESŁAW ŁUNIEWICZ/ZBIORY ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W ZG



VIII FPR w 1972. Na scenie występują Trubadury z solistką Haliną Żytkowiak, pierwszy z lewej Krzysztof Krawczyk, który później występował na festiwalu jako solista.

wali na nim amatorzy z całej Polski, a obok nich ówczesne największe gwiazdy polskiej i radzieckiej estrady. Otoczenie było równie znakomite, np. reżyserem VI Festiwalu w 1970 r. był Jerzy Hoffman, który wówczas, po sukcesie „Pana Wołodyjowskiego”, szykował się do kręcenia „Potopu”.

Rok później festiwal reżyserował Janusz Rzeszewski. Scenografie przygotował Marian Szpakowski, który na scenie zamontował zdjęcia przedstawiające Zieloną Górę. W środku śródmieście, a po bokach nowe osiedla mieszkaniowe, m.in. wieżowce przy ówczesnej ul. Dzierżyńskiego (dzisiaj Władysława IV).

Na scenie największą gwiazdą był piosenkarz z Azerbejdżanu - Muslim Magomajew. Najpierw zaśpiewał w Hali Ludowej, później w teatrze. Publiczność szalała.

- Myślę, że jego występ na festiwalu w 1971 r. należał do największych wydarzeń w 23-letnich dziejach - pisała Halina Ańska w 1985 r. - W dalszych latach były jeszcze dwa takie wydarzenia: występ Żanny Biczewskiej i Ałły Pugaczowej.

Muzykom przygrywała orkiestra pod dyktando Stefana Rachonia, a koncerty transmitowała TVP. Rok później, podczas ostatniej edycji w Hali Ludowej, na koncercie gwiazd wystąpili m.in. Anna German, Bernard Ładysz i Trubadury.

W latach późniejszych na festiwalu gościli: Maryla Rodowicz, Czesław Niemien, Zbigniew Wodecki, Irena Jarocka, Krzysztof Krawczyk, Irena Santor, Mieczysław Fogg, Danuta Rinn, Czerwone Gitary.

Z racji wydzwiku festiwalu, propozycji występu w Zielonej Górze trudno było odmówić.

Tomasz Czyżniewski

**Codziennie nowe opowiadania i zdjęcia:**

➔ [fb.com/czyzniewski.tomasz](https://www.facebook.com/czyzniewski.tomasz)